

Piosenki pisane nocą

Piotr Rogucki jest znany jako wokalista i autor tekstów popularnego łódzkiego zespołu Coma, wykonującego rockową muzykę gitarową. Jak udało mu się osiągnąć sukces? Zaczynał od występów na festiwalach piosenki turystycznej i poetyckiej, najpierw solo, a potem z zespołem.

– Wygrałem konkurs Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Okazało się, że mam image! Nieważne, że zespół był rockowy, a nagroda za poezję śpiewaną. Najważniejsze, że znalazł się powód do pokazania nas – mówił artysta „Rzeczypospolitej” o początkach swojej kariery. Rogucki próbował dostać się do łódzkiej „filmówki”, a gdy się nie udało, rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Musiał pogodzić naukę z występami z zespołem. Trudna sytuacja skomplikowała się jednak jeszcze bardziej, gdy rozpoczął współpracę z Teatrem Rozmaitości Grzegorza Jarzyny i w jednym ze spektakli – „Zaryzykuj wszystko” – dostał główną rolę. Sztuka odniosła wielki sukces, a muzykowi zaproponowano występ w kolejnym przedstawieniu – „Festen”, u boku Magdaleny Cieleckiej i Andrzeja Chyry. Plany zniweczyła choroba – artysta dostał zapalenia dróg oddechowych, spowodowanego... wdychaniem mąki ziemniaczanej (jego bohater zażywał kokainę, teatralni rekwizytorzy wymyślili więc, że będzie wciągał właśnie mąkę. Rogucki stanął wtedy przed wyborem: albo nadal starać się o role teatralne, albo poświęcić się muzyce. Wygrała muzyka. Wokalista do tej pory wydał sześć albumów z zespołem i dwie płyty solowe. Debiut Comy „Pierwsze wyjście z mroku” (2004), zawiera zarówno ballady, jak i kawałki mocno rockowe, a proporcje między nimi są dobrze wyważone. W kolejnych albumach powtarza się ten dualistyczny schemat, chociaż niekiedy przeważają ostrzejsze brzmienia, jak w „Zaprzepaszczonych siłach wielkiej armii świętych znaków” (2006).

Pierwsza solowa płyta Roguckiego „Loki – wizja dźwięku” (2011) różni się od zespołowych dokonań. Nadal jest to co prawda płyta z muzyką rockową, jednak warstwa dźwiękowa jest lżejsza, bardziej frywolna. Widać inspiracje teatrem: Loki, tytułowy bohater, jest odzwierciedleniem Baala, bohatera dramatu Bertolta Brechta. Artysta miał nawet zagrać go w teatrze, jednak premiera nie doszła do skutku.

Impulsem do pisania tekstów piosenek były dla wokalisty książki Bułhakowa, Marqueza, Rushdiego, wiersze Bursy, Grochowiaka. Inspirowały go także utwory kultowych zespołów rockowych, takich jak U2, The White Stripes, Radiohead.

W 2012 roku ukazała się druga solowa płyta „95-2003”, będąca pewnego rodzaju podsumowaniem wcześniejszych dokonań. Tytuł nawiązuje do początków kariery Piotra, jeszcze przed sukcesem Comy, i pomysłów wykorzystywanych w konkursach piosenki autorskiej. Na płycie możemy znaleźć różnorodne utwory: od nasyconych rytmem („Chimera” „Piosenka pisana nocą”, „Wrony”), przez folkowe fabularne ballady („Legenda o próżności”, „Zosia”), do skromnych i wręcz szkiecowo potraktowanych piosenek o niemal ascetycznym brzmieniu („Anioły”).

Mimo intensywnie rozwijającej się kariery muzycznej, Piotr Rogucki nigdy nie zrezygnował z aktorstwa. Przez wszystkie te lata grywał w teatrze, występował w filmach (w „Skrzydlatych świniach” Anny Kazejak śpiewał nawet swoje piosenki). Najczęściej można go było zobaczyć w serialach, m.in. w „Czasie honoru”, „Chichocie losu”, a ostatnio w nowej produkcji „Misja Afganistan”.

Długo musiał pracować na sukces, jednak w końcu udało się. Najdobitniej pokazuje to zestawienie czasopisma „Teraz Rock”, które z okazji dziesięciolecia działalności stworzyło ranking najważniejszych wydarzeń w świecie muzyki rockowej w Polsce. Zespół Coma został w nim odnotowany dwukrotnie: w kategorii Debiut zajął drugie miejsce, natomiast w kategorii Album płyta „Pierwsze wyjście z mroku” uplasowała się na piątym miejscu. Biorąc pod uwagę fakt, iż przez dekadę ukazało się wiele fantastycznych krążków, jest to ogromne wyróżnienie dla zespołu i jego lidera.

Agnieszka Lis

Zdjęcia: fot. Albert Pabijanek